



Grey Scale #13



A 1 2 3 4 5 6 M 8 9 10 11 12 13 14 15 B 17 18 19

AKADEMIA OBRONY NARODOWEJ

AON wewn. 4267/90

Egz. Nr. 2

Plk doc. dr hab. Jerzy KUNIKOWSKI

HUMANIZM I WYCHOWANIE WOJSKOWE

Wybrane problemy

Biblioteka Główna
Akademii Obrony Narodowej

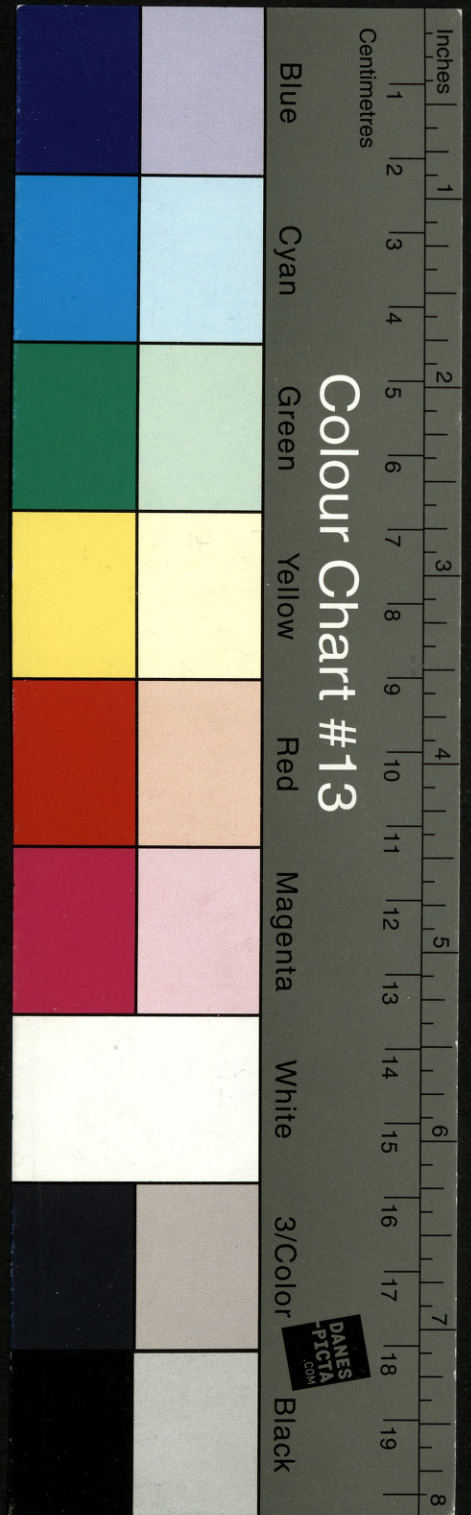
S/152



05-001466-002-0

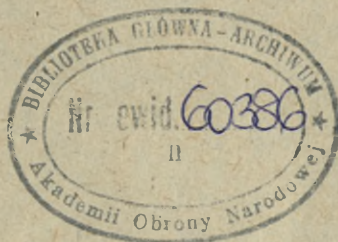
WARSZAWA

603886 1990



AKADEMIA OBRONY NARODOWEJ

AON wewn. 4267/90



Płk doc.dr hab. Jerzy KUNIKOWSKI

HUMANIZM I WYCHOWANIE WOJSKOWE

Wybrane problemy



Warszawa

1990

W S T Ę P

Dokonujące się współcześnie zmiany w społeczeństwie polskim, zwłaszcza zmiany ekonomiczne i społeczno-polityczne, wywierają istotny wpływ na postawy ludzi. Istnieje bowiem duży związek pomiędzy tym, co zachodzi w kraju a postawami grup społecznych, głównie młodzieży, która wychowywana jest w innych warunkach niż te, jakie były przed kilkoma laty, nie mówiąc już o warunkach, które mieliśmy tuż i w latach następnych po zakończeniu działań wojennych. Nic więc dziwnego, że zarówno badania socjologiczne, jak i współczesne obserwacje wykazują wyraźne tendencje zmian w systemie ludzkich wartości, ideałów, dążeń, oczekiwań i aspiracji. Dotyczy to zwłaszcza etycznego systemu wartości, który związany jest dialektycznie z postępującym procesem humanizacji.

Badania przeprowadzone głównie przez Instytut Badań Problemów Młodzieży wykazują, że współczesna młodzież wychowywana jest w ogólnie lepszych warunkach materialnych. Posiada zróżnicowany zasób wiedzy społecznej, ma różne podejście do życia. Wychowywana jest w dużej swobodzie, jaką zapewniają warunki wychowania rodzinnego, szkoła, uczelnia, zakład pracy. Podzielić więc należy pogląd tych autorów cywilnych i wojskowych, którzy negatywne nastawienia i roszczeniowe postawy młodzieży łączą z ustawicznym jej wyręczaniem. Natomiast nadmierne chronienie młodzieży przed problemami i kłopotami życia co-

dziennego, powoduje "swoiste ubezwłasnowolnienie" i nie pełne przygotowanie do życia, do pokonywania trudności napotykanych w pracy oraz służbie wojskowej.

Poza tym tak badania, jak i zwykle obserwacje wykazują znaczne zróżnicowanie stanu jej świadomości. Duże są również zmiany w systemie wartości, ideałów, dążeń, oczekiwań i aspiracji młodzieży. Występują też postawy charakteryzujące się ucieczką w prywatność, sprawy rodzinne i zawodowe, odsuwanie się od spraw ogólnych, czego wyrazem jest nastawianie się na racjonalizm działania, na indywidualne korzyści i przyjemności.

Dlatego też niezwykle istotną kwestią jest - z jednej strony - właściwe ukazywanie istoty i celów służby wojskowej; z drugiej zaś - trwających obecnie procesów związanych z wewnętrznymi przeobrażeniami, w warunkach których następuje humanizacja stosunków społecznych w wojsku. Wyjaśnienia wymaga również istota humanizmu, który jako proces i cel przeobrażeń winien być właściwie pojmowany i odczytywany zarówno przez przełożonych, jak i podległych im podwładnych. Interpretacja humanizmu bowiem ma wartość szczególną, albowiem dotyczy nie tylko stosownego rozumienia, lecz przede wszystkim praktycznego jej odczuwania podczas odbywania służby wojskowej.

1. INTERPRETACJA HUMANIZMU

Początki idei humanizmu sięgają odległych czasów, bo grecko-rzymskiego antyku. Ta duża odległość czasowa sprawiła, że humanizm ma nie tylko dziejową przeszłość lecz w niej wielość określeń, społecznych i indywidualnych odniesień. Przeto mówiąc dziś o humanizacji życia społecznego, o humanistycznych tendencjach grup, czy jednostek podkreślić należy, iż występują tu zróżnicowane określenia teoretyczne - mimo iż termin ten utrwalił się już dawno w języku naukowym, ma różne znaczenia występujące w praktyce życia, w języku potocznym.

W opracowaniach naukowych poświęconych głównie edukacji, terminem "humanizm" określa się zazwyczaj prąd umysłowy epoki odrodzenia, sięgający do tradycji antycznych, zwłaszcza rzymskich. Nawiązuje się również do przyspieszonego rozwoju w kulturze europejskiej sięgającego okresu przełomu XVIII i XIX wieku. Czasy te określa się bowiem mianem "triumfu neohumanizmu" widocznego zwłaszcza w edukacji szkolnej.

W języku potocznym pod pojęciem humanizm pojmuje się zazwyczaj pewien zasób wartości moralno-etycznych człowieka wykluczających przemoc wobec innych oraz poszanowanie ludzkiej godności. W dyskursie tym, gdy mowa o humanizowaniu stosunków międzyludzkich, to oznacza to tyle co: czynienie ich bardziej obyczajnymi, bardziej humanitarnymi, bardziej przystającymi ludziom kulturalnym i dobrze wychowanym. Oznacza

to również wprowadzanie do społecznego współżycia ludzi maksimum życzliwości wzajemnej i wzajemnego poszanowania, czyli właściwego stosunku człowieka do innych ludzi i ludzi względem siebie.

W wyniku wielu nurtów uwzględniających rozwój człowieka, wizję reformowania rzeczywistości społecznej - "naprawę rzeczy ludzkich", "ludzkiej osobowości", "ludzkiego świata w ogóle", tworzonego dla ludzi i przez ludzi, ukształtowało się pojęcie humanizmu rozszerzające tradycyjne rozumienie tego terminu.

Humanizm jako pewien pogląd na świat - pisze B. Suchodolski ^{1/} - i pewna postawa człowieka miał oczywiście swoją dziejową genealogię, ale przekraczał zawsze historyczne granice epok, które go rozwijały, stając się trwałym i powszechnym dobrem ludzkiego świata, wyniesionym ponad zmienność i ograniczoność czasów, chociaż zakorzenionym w ich konfliktach i nadziejach. Tak pojmowany humanizm jest próbą odpowiedzi na pytanie o sens ludzkiego życia, próbą określenia zadań ludzkiego działania w tym świecie, w którym żyją; jest miarą ludzkiej odpowiedzialności za czyny podjęte lub zaniechane w stosunkach między ludźmi i w społeczeństwie, jest więc głosem sumienia czuwającego nad ludzką wspólnotą.

Oprócz ogólnego pojmowania humanizmu, jako pewnego poglądu na świat, niezależnie od różnorodności jego określeń, odnoszony był zawsze do praktycznego działania ludzi oraz stanowił miarę ludzkiej odpowiedzialności za podejmowane czyny. Dlatego też w wie-

lu opracowaniach teoretycznych traktuje się - z różnym zakresem rozważań /węższym lub szerszym/ - o kwestiach związanych ze stosunkami zachodzącymi między ludźmi podczas działalności wytwórczej. Mówi się więc i pisze o humanizacji pracy. U podstaw takiego wyodrębnienia i właściwego pojmowania istoty humanizmu leży chęć obrony nie tylko ogólnych wartości humanistycznych, lecz przede wszystkim czynnej działalności ludzi / w tym działań organizacyjnych/ na rzecz humanizacji pracy; podejmowania przedsięwzięć a nawet "walki" o lepsze stosunki zachodzące między ludźmi w grupach i zbiorowościach społecznych.

W myśl ogólnie przyjmowanych definicji, pod pojęciem "humanizacji pracy" rozumie się takie kształtowanie warunków pracy, zwłaszcza w zmechanizowanych zakładach produkcyjnych, aby zaspokajane były - z jednej strony - nie tylko podstawowe, lecz i wyższe potrzeby człowieka. Z drugiej zaś idzie o to, by zachodzące podczas pracy stosunki indywidualno-społeczne "przebiegały właściwie"; to znaczy tak: aby we wzajemnych odniesieniach ludzi widoczna i odczuwalna była kultura współżycia, aby stosunki te "zachodziły właściwie" - z poszanowaniem człowieka przez człowieka i służyły ogólnemu rozwojowi osobowości ludzi.

W tradycyjnie marksistowskim ujęciu tego problemu zwraca uwagę eksponowanie celowości rozwoju osobowości człowieka jako jednostki oraz potrzeby doskonalenia współżycia między ludźmi. Jednakże stosunki zachodzące między ludźmi - jak stwierdza A.

Gramsci - nie odbywają się mechanicznie. Są one aktywne, twórcze i uświadomione przez ludzi. "Toteż można powiedzieć, że człowiek zmienia sam siebie i przekształca w takim stopniu, w jakim zmienia i przekształca całokształt stosunków społecznych. Jeśli właściwą indywidualnością jest całokształt tych stosunków, to stworzyć własną osobowość znaczy - uświadomić sobie te stosunki, a zmienić swoją osobowość, to tyle, co zmienić całokształt tych stosunków".^{2/}

Zwraca również uwagę chrześcijańskie podejście do przedmiotowego i podmiotowego znaczenia pracy, szczególnie w obliczu narastania i doskonalenia narzędzi pracy w obecnych czasach wielkiego przełomu cywilizacyjnego. Wskazuje się tu na wiele zagrożeń, z którymi spotyka się każdy, a zwłaszcza obecny "etap rozwoju ekonomicznego i kulturalnego". "Ostatnia epoka dziejów ludzkości - stwierdza Jan Paweł II w encyklice "Laborem exercens"- zwłaszcza niektórych społeczeństw, niesie ze sobą słuszną afirmację techniki jako podstawowego współczynnika postępu ekonomicznego; równocześnie jednak z tą afirmacją powstały i stale powstają inne pytania, te mianowicie, które dotyczą pracy ludzkiej od strony jej podmiotu, czyli właśnie samego człowieka. Pytania te zawierają w sobie szczególny ładunek treści i napięć o charakterze etycznym i etyczno-społecznym".^{3/} Znaczy to, iż odnoszą się w pełni do zachowania podmiotowości człowieka, jego poszanowania i rozwoju.

A zatem idzie w sumie o to, by podczas pracy, gdzie człowiek spędza znaczną część swojego życia

następowało rozwijanie osobowości i kultury współżycia między ludźmi. Praca bowiem należy do "świata humanistycznego" zawsze wtedy i wówczas, gdy jest autentyczną i chętną działalnością ludzką, gdy będzie celową samorealizacją człowieka i społecznej wspólnoty.

Wiele różnorodnych wypowiedzi spotyka się także wtedy, kiedy rozważana jest kwestia humanizacji i techniki. Mimo różnorodności podejść, wielości sądów i wypowiedzi, wśród cenionych i doświadczonych pracowników nauki na przykład: B.Suchodolskiego, J.Szczepańskiego, A.Kłoskowskiej, J.Kuczyńskiego, A.Grzegorzcyka, M.Michalika itp. panuje zgodność co do tego, że kontrowersyjna jest propozycja włączenia do świata humanistycznego także i techniki. Technika bowiem /wraz z kolejnymi fazami jej postępu/, aczkolwiek wyręcza człowieka w wielu czynnościach, to jednak jest obojętna wobec wartości subiektywnych - między innymi: wobec dobra lub zła, wobec wyzysku człowieka przez człowieka, przeżyć ludzi itp. Co więcej, może być przy niewłaściwym jej wykorzystaniu czynnikiem zagrażającym człowiekowi, lub środowisku naturalnemu, które go otacza. Przeto niezwykle jest tu trafny pogląd prof. B.Suchodolskiego, który uważa, "iż nie należy do świata humanistycznego cała technika. Nie należy technika służąca eksploatacji ludzi przez ludzi, technika służąca dziełu zniszczenia".^{4/}

Mówiąc więc o humanizacji życia społecznego w ogóle, o humanistycznych tendencjach grup czy

jednostek podkreślić koniecznie należy, iż występują tu zróżnicowane podejścia i określenia teoretyczne. Wynika to z faktu, że pojęcie humanizmu odnoszone jest zazwyczaj:

- do teorii, filozofii, w szczególności do koncepcji społeczeństwa i człowieka;

- do etycznego systemu wartości, jego struktury i hierchizacji;

- do programów społecznych i realizowanej praktyki, a także charakteru stosunków społecznych, grupowych;

- do postawy jednostki ludzkiej, jej sposobu pojmowania życia, stosunku do innych ludzi, z którymi współżyje lub pracuje, służy itp.^{5/}

Niezależnie jednak od dużej różnorodności odniesień i odpowiadających im określeń, refleksja nad życiem indywidualnym i społecznym współżyciem z innymi ludźmi zmusza do poszukiwania definicji przystępnych a zarazem oddających istotę rzeczy. Dlatego też najczęściej termin "humanizm", czy "humanistyczna postawa", "humanistyczne treści" itp. bywa używany - jak pisze prof. J. Szczepański^{6/} - dla oznaczania elementów różnych doktryn, czy praktyk kierujących się potrzebami i interesami jednostek i zbiorowości, uznających te potrzeby i interesy za podstawową wytyczną działalności. Mówiąc krótko, w rozumieniu współczesnym przez humanizm pojmować będziemy liczenie się z człowiekiem, uznawaniem praw i potrzeb jednostki bądź grup za ważny czynnik wyznaczający postępo-

wanie władz, organizacji, czy też za czynnik regulujący stosunki międzyludzkie.

Jeśli zaś weźmiemy pod uwagę historię społecznego rozwoju oraz fakt, że idea humanizmu sięga odległych czasów /o czym wspominaliśmy na wstępie/, to zauważyć należy również, iż cechą znamionną jest jednak różne nasilanie się procesów humanizacji - czyli jej występowanie społeczne. Widoczne było to szczególnie wtenczas, kiedy w społeczeństwach lub grupach społecznych przejawiano wzmoczone zainteresowanie warunkami życia ludzi oraz zachowaniem jednostek i grup w obliczu złożonych sytuacji losowych, społecznych, politycznych i militarnych, jak np.: klęski żywiołowe, rewolucje społeczne, wojny czy konflikty zbrojne. W stosunku do tych ostatnich zjawisk społecznych czyni się np. w wojsku wiele w zakresie upowszechniania międzynarodowego prawa konfliktów zbrojnych, które, określając ramy stosunków zachodzących w sytuacjach szczególnych, dotyczy bezpośrednio losu jednostek ludzkich, ich praw i obowiązków. Dodajmy, że wyraźne zalecenia w tym względzie zawierają *expressis verbis* konwencje genewskie oraz protokoły dodatkowe do tych konwencji z 1977 roku. Jeśli zaś uwzględnimy codzienne warunki życia, ważne będzie to, by podczas służby lub pracy, gdzie człowiek współdziała z innymi ludźmi, następowało rozwijanie osobowości i kultury tegoż współżycia.

P r z y p i s y

1. B. Suchodolski, J. Wojnar, Humanizm i edukacja humanistyczna, Warszawa 1988, s.13.

2. A.Gramsci, Pisma wybrane, T.1, Warszawa 1961, s.40 - 41.
3. Jan Paweł II, Laborem exercens, Pallottinum 1981, s.13.
4. B.Suchodolski, op. cit., s.15.
5. Por.: M.Michalik, Humanizm, "Wojsko Ludowe", nr 4/1989, s.27.
6. J.Szczepański, Odmiany czasu teraźniejszego, Warszawa 1971, s.557.

2. WOJSKOWY PROCES HUMANIZACJI

Realizowany współcześnie wojskowy proces humanizacji jest dialektyczną częścią tych wartości społecznych, za którymi kryje się poszanowanie człowieka, liczenie się z nim, z jego potrzebami, celami osobistych dążeń itp. Wiąże się trwale z poszanowaniem praw i potrzeb jednostki oraz grup, jako ważnymi determinantami doskonalenia osobowości człowieka. Jest ważną powinnością i nakazem wyznaczającym postępowanie przełożonych i podwładnych oraz reguluje stosunki międzyludzkie.

Niezależnie od pozytywnych treści i odpowiadających im intencji, wojskowy proces humanizacji jest - z jednej strony - wyrażaniem istoty przemian jakie zachodzą w społeczeństwie i dotyczą głównie istoty zmian podmiotowych, osobowościowych, moralnych. Z drugiej zaś - jest doskonaleniem wnętrza wojska uwzględniającego nową jakość życia i służby, nowych warunków, realizowanych zadań wynikających

z sytuacji wewnętrznej i zewnętrznej - czyli jest częścią w nurcie zasadniczych zmian dokonujących się w wojsku, które wynikają ze społecznych potrzeb i wiążą się z aprobowanymi dążeniami i aspiracjami ludzi w mundurach.

Jedno zastrzeżenie jest w tym miejscu jednak niezbędne. Mianowicie, że kadra kierownicza Wojska Polskiego, przełożeni mogą czynić wiele w zakresie umacniania obronności, czy przebudowy życia wojskowego, demokratyzacji i humanizacji. Rzecz jednak w tym, by społeczeństwo i wywodzący się z niego podwładni czuli się współodpowiedzialni za ten istotny z punktu widzenia ogólnonarodowych interesów i społeczności wojskowej proces. Dużo bowiem zależy od pozytywnego nastawienia do służby wojskowej, do wojska w ogóle.

Zauważyć należy, iż kwestia społecznego nastawienia do obronności państwa, moralnej odpowiedzialności za bezpieczeństwo narodowe, podejmowana była znacznie wcześniej. Na przykład w Konstytucji 3 Maja stwierdzono m.in.: "Naród winien jest sobie samemu obronę od napaści i dla przestrzegania całości swojej. Wszyscy przeto obywatele są obrońcami całości i swobód narodowych. Wojsko nie innego nie jest tylko wyciągnięta siła obronna i pożądana z ogólnej siły narodu. Naród winien wojsku swemu nagrodę i poważanie za to, iż się poświęca jedynie dla obrony. Wojsko winno narodowi strzeżenie granic i spokojności powszechnej, słowem, winno być jego najsilniejszą tarczą".

Współczesna praktyka potwierdza, że potrzeba systematycznego zapewniania obronności kraju wiąże się dialektycznie z utrzymywaniem wysokiego poziomu gotowości bojowej. Nie jest to jednak możliwe bez zdecydowanych, systematycznie realizowanych zadań szkoleniowych, umożliwiających opanowywanie nowoczesnej techniki i sprzętu wojskowego. Nie jest to też możliwe bez wysokiego poziomu dyscypliny i morale wojska - słowem, bez systematycznego przygotowywania żołnierzy i ich dowódców do wypełniania różnorodnych zadań obronnych przez poszczególne rodzaje wojsk i służb. Dlatego też mając na uwadze humanizację życia w armii powstać może pytanie o ewentualny konflikt na tle wyboru wartości związanych - z jednej strony - z potrzebą poświęcenia i oddania służbie, co jest warunkiem zachowania obronności Polski, która - w myśl Doktryny Obronnej Rzeczypospolitej Polskiej² ma charakter powszechny i jest obowiązkiem wszystkich obywateli. Z drugiej strony - zmiana stosunku w społecznych odniesieniach, jakie niesie służba wojskowa nie eliminuje potrzeb indywidualnych - związanych głównie z chęcią zachowania wartości osobistych, rodzinnych, środowiskowych. Zakłada się więc, że humanizacja życia wojskowego przyczyniać się będzie do:

- sprzężenia humanistycznych i patriotycznych wartości służby wojskowej. Chodzi tu o historyczną i współczesną argumentację wyjaśniającą funkcje i zadania armii, dzieje i tradycje polskiego oręża,

udział Wojska Polskiego w rozwoju kraju, jego przeobrażeniach;

- dostrzegania rzeczywistej roli i znaczenia człowieka w wykorzystywaniu współczesnej techniki wojskowej i uzbrojenia;

- poszanowania godności ludzkiej;

- pełnego i powszechnego przestrzegania praw i uprawnień żołnierzy;

- poprawy stosunków międzyludzkich panujących w różnych środowiskach wojskowych i zespołach żołnierskich;

- rozszerzenia możliwości wychowawczych;

- partnerskiej organizacji służby i pracy oraz wzajemnych kontaktów żołnierzy w różnych relacjach i grupach;

- przestrzegania regulaminowych zasad współżycia w kolektywie żołnierskiej oraz między przełożonym i podwładnym;

- tworzenia warunków do lepszego wypoczynku i rekreacji, do racjonalnego i pożytecznego wykorzystywania czasu wolnego.^{3/}

Jeśli więc przyjmiemy za uznawanymi definicjami, że humanizacja oznaczać będzie jakościową przebudowę życia wojskowego oraz nadawanie priorytetowego znaczenia sprawom ludzkim, to pedagogiczną i służbową powinnością każdego przełożonego, a zwłaszcza dowódcy, będzie wszechstronne dostrzeganie człowieka, jego podmiotowej roli we wszystkich ogniwach, formach działania i życia wojskowego. Przeto też wyrazem dowódczych poszu-

kiwań w zakresie humanizacji służby wojskowej powinna być zasada "dobrej roboty" i systematycznego wdrażania w tok służby wojskowej podwładnych, ich dobrego szkolenia. Jest to ważne i z tego względu, że do rzetelnego wykonywania obowiązków służbowych wcielana młodzież powinna być przygotowywana od pierwszych dni pobytu w jednostce wojskowej. Poza tym, podwładny posiłąć musi uświadomienie tego, że humanizacja w służbie wojskowej nie wyklucza dyscypliny, obowiązkowości, potrzeby kształtowania wysokich umiejętności ogólnowojskowych, specjalistycznych itp.

To ostatnie spostrzeżenie ma charakter bardziej ogólny. Dotyczy bowiem rozszerzania możliwości oddziaływań wychowawczych, w ramach których doskonałone będą nie tylko zasady wojskowego postępowania regulaminowego. Jest to wszakże istotna kwestia społeczna i moralna, gdyż każdy z nas wojskowych polegać musi na drugim, jak na sobie samym. Trudno na przykład wyobrazić sobie rzetelne przygotowanie nowoczesnego sprzętu bez fachowości, obowiązkowości, odpowiedzialności i zaufania. Wymowna w tym względzie może być relacja między pilotem nowoczesnego samolotu i jego mechanikiem, który posiadać musi nie tylko dużą fachowość i wiedzę techniczną, lecz cechować się musi szczególnym poczuciem odpowiedzialności moralnej, "dyscypliny technicznej" itp. Natomiast wykonujący ważne zadania bojowe pilot - darzyć tegoż mechanika zarówno szacunkiem, jak i stopniem zaufania.

Datego też z dydaktycznego punktu widzenia bardzo ważne jest nie tylko samo pojmowanie humanizmu, lecz również ukierunkowywanie pracy wychowawczej i jej prowadzenie z młodą kadrą dowódczą. Mówiąc o tej kwestii mamy na myśli szeroko pojmowaną działalność szkoleniową, dydaktyczno-wychowawczą z dowódcami drużyn, plutonów, kompanii.

W sumie, wojskowy proces humanizacji zakłada doskonalenie życia wojskowego, stosunków międzyludzkich, tworzenie warunków lepszej służby i pracy, poszanowanie człowieka - potrzeb jednostki i grup, jako ważnych determinant doskonalenia osobowości żołnierzy i ich dowódców w służbie wojskowej.

P r z y p i s y

1. Konstytucja 3 Maja. Dokumenty naszej tradycji. Opracowanie J.Łojek, Lublin 1984, s.67.
2. Szerzej: Doktryna Obronna Rzeczypospolitej Polskiej, Warszawa 1990, s.5.
3. Por.: W.Magoń, Humanizacja życia w armii, "Wojsko Ludowe", nr 4/1989, s.32. Na temat humanizacji i związanej z nią kwestią wychowania wojskowego pisze również: Z.Markocki, Dylematy współczesnego wychowania wojskowego, "Wojsko i wychowanie", nr 2/1990; J.Kunikowski, Humanizacja w służbie wojskowej jako problem dydaktyczno-wychowawczy w AON, "Zeszyty Naukowe AON", nr 1/1990.

3. ASPEKT DYDAKTYCZNO-WYCHOWAWCZY

Dotychczasowa praktyka potwierdza, że pożądanych efektów szkoleniowych i wychowawczych nie osiągnie się w służbie wojskowej bez systematycznie realizowanych zadań pedagogicznych, uwzględniających stosowne wymagania przy dowódczym /w jednostce wojskowej/ lub nauczycielskim / w ośrodku szkolenia, szkole podoficerskiej, chorążych lub oficerskiej/ podawaniu wiedzy i opanowywaniu jej przez szkolonych. Jest to problem dość szeroki, który zauważa się nie tylko w odniesieniu do wojskowego procesu szkolenia / w tym procesów humanizacyjnych /, lecz także występuje on w pedagogice, szczególnie wtenczas, kiedy mamy do czynienia z przystosowywaniem nauczanych do stawianych im wymagań oraz godzenia obowiązku uczniowskiego, studenckiego z ogólnymi zadaniami życiowymi.

W różnorodności podejścia do tej problematyki zauważyć można sporo subiektywizmu. Próbowano bowiem - jak trafnie zauważa B. Suchodolski ^{1/} - wielokrotnie tłumaczyć, iż wychowanie nie pozostaje w konflikcie z przysposobieniem do zadań życiowych lub obowiązków społecznych; próbowano też, wychodząc z przeciwnego założenia, tłumaczyć, iż wychowanie dla potrzeb państwa lub gospodarki, a nawet i dla osobistego powodzenia jednostki w życiu nie jest sprzeczne z zasadą wychowania człowieka, jako człowieka, z hasłem troski o je-

go osobowość.

Obrońcy programu wychowania osobowości pragnęli w ten sposób pokazać, iż nie są wcale dalecy od życia, jak ich oskarżano. Zaś obrońcy ogólnego programu wychowania, pojmowanego jako przygotowanie do życia, pragnęli w ten sposób pokazać, iż nie zapominają wcale o osobowości człowieka i nie lekceważą potrzeb jego indywidualnego, podmiotowego rozwoju. Dlatego celowe wydaje się postrzeganie i odnotowanie tego, że nauczyciel i wychowanek, - w wojsku przełożony i podwładny - muszą się rozumieć. Wiedzieć m.in. to, że współczesne procesy humanizacyjne są istotnym składnikiem dokonujących się obecnie przemian, lecz nie zdejmują wzajemnej obowiązkowości i nie oznaczają też sprzeczności między wartościami ogólnospołecznymi, wymaganiami i powinnościami pedagogicznymi, wychowawczymi, a wartościami indywidualno-podmiotowymi. Że humanizacyjne poszukiwania w służbie i nauce oraz praktyczne kroki w tym zakresie nie oznaczają odstępstwa od "zasady dobrej roboty" i dużej fachowości, obowiązkowości w wykonywaniu żołnierskich powinności w służbie.

Warto - jak sądzę - podkreślić, iż niezależnie od dokonujących się reform wojskowego systemu szkolnictwa oraz przeprowadzanych procesów restrukturyzacyjnych, ogólnemu procesowi humanizacji sprzyjać może:

- po pierwsze, właściwe planowanie, które oprócz precyzowania ogólnych celów humanizacyjnych i od-

powiadających im zadań szczegółowych o charakterze podmiotowym /głównie z przedmiotów humanistycznych/ obejmować powinno przewidywanie efektów dydaktyczno-wychowawczej pracy. Takie ich modelowanie, przeobrażanie, by przewidując różnorodność uwarunkowań podmiotowych występujących w służbie nie popadać w skrajności.

Jak trafnie zauważa prof. K.Kruszewski 2/, wychowawca, pracując szczególnie z małymi grupami, musi wszelkimi dostępnymi pedagogicznymi środkami sprawić, aby studenci opanowali niezbędne minimum wiedzy, umiejętności i nawyków; jest to konieczny warunek, aby mogli stać się wysoko kwalifikowanymi specjalistami, aby rozwinęli maksymalnie swoje uzdolnienia oraz cechy osobowościowe szczególnie ważne z punktu widzenia wykonywanego w "dorosłym życiu" zawodu.

Spostrzeżenie to odnosi się w pełni do praktyki wojskowej, w której planowanie przedsięwzięć szkoleniowych na szczeblu pododdziału, czy oddziału wojskowego musi być ściśle zsynchronizowane z tokiem szkolenia indywidualnego, a także realizacją przedsięwzięć oświatowo-wychowawczych.

- po drugie, dobre organizowanie, mieszczące w sobie sprawiedliwy, lecz zarazem ścisły podział zadań dla poszczególnych członków kolektywu żołnierskiego. Idzie wszakże o to, że humanizacja wyrażana jako hasło, jest swego rodzaju skrótem myślowym. Może więc wywoływać różne skojarzenia, a u żołnierzy starszego rocznika powodować skłon-

ności do upatrywania swoistego, źle pojmowanego zagrożenia dla uzurpowanych sobie przywilejów, lub rzekomego niedoceniaenia ich dłuższego okresu służby przez żołnierzy młodszych itp. Takie skojarzenia mogą występować w kolektywie żołnierskim i mieć uzasadnienie socjologiczno-psychologiczne w dotychczasowych praktykach, które choć zwalczane występowały jednak w formie nieregulaminowych poczynaniach wielu żołnierzy starszego rocznika.

Wskazując na szersze uogólnienia zachowań ludzkich, a zwłaszcza młodzieży, wielu doświadczonych dydaktyków wskazuje na potrzebę ścisłego sprawowania funkcji kierowniczych przez wychowawców.

"Nauczyciel ..., który pragnie jedynie uczyć, - powiada dalej K. Kruszewski - nie podejmuje funkcji kierowniczej w procesie kształcenia; sam proces nabiera wtedy cech żywiołu, niezorganizowania. Niedostatek planowania i organizacji rekompensować musi sroga kontrola ... eliminująca tych, ... którzy byli nie dość mądrzy bądź nie dość dojrzałi...".^{3/}

- po trzecie, pobudzanie i koordynowanie działalności indywidualnej i zespołowej do realizacji stawianych lub istniejących celów ogólnych służby, lub węższych celów szkoleniowych, np. realizowanych w trakcie szkolenia specjalistycznego. Zarówno pobudzanie, jak i koordynowanie winno być umiejętnie stosowane w formie pewnych wskazań indywidualnych i grupowo-organizacyjnych. Zawierać powinno pewien rodzaj uogólnionych zaleceń metoda -

logicznych i merytorycznych, by w efekcie przybliżyć wychowywanych do rozwiązywania stawianych zadań, inspirować do twórczego myślenia, współdziałania i wzajemnego humanizowania.

- po czwarte, umiejętne, lecz systematyczne kontrolowanie, którego celem jest wnikliwe badanie tego, czy stawiane zadania realizowane są właściwie i zgodnie z przyjmowanymi założeniami. Ponadto celem kontroli jest wykrywanie, a następnie usuwanie zauważonych niedociągnięć jakie mogą występować podczas szkolenia, a także podczas kształtowania zasad współżycia w służbie; kształtowania odpowiedniego poziomu dyscypliny i morale. Dodajmy w tym miejscu, że społeczny aspekt dyscypliny wojskowej ^{4/} wiąże się z potrzebą oraz realnymi możliwościami kształtowania i utrwalania postaw aktywnych, a zarazem karnych, niezbędnych zarówno na polu walki, jak i w codziennym życiu.

Nadawanie współczesnym procesom szkoleniowym i dydaktyczno-wychowawczym humanistycznego charakteru nie oznacza odchodzenia od sprawdzonych dotychczas wartości wychowawczych i potwierdzających je naukowych prawd i zasad. Na przykład - uznanej powszechnie zasady jedności nauczania i wychowania. Zasada ta odnosi się bowiem do wszystkich form przekazywania wiedzy i kształtowania pożądaných postaw. Szczególnie wyraźnie odnosi się ona do wojskowego kształcenia podstawowego, gdzie więź procesu dydaktycznego z procesem wychowania jest dialektyczną kontynuacją

i częścią więzi między przełożonym i podwładnym. Znaczy to, iż zasada ta - przy właściwym jej przestrzeganiu - zapewniać będzie właściwe kształtowanie osobowości podwładnych żołnierzy, jako ludzi młodych, podatnych na procesy wychowawcze.

W całokształcie wojskowej działalności wychowawczej, humanizacja jako praktyczny wyraz liczenia się z młodym człowiekiem, który jest mocno wyczułony na postępowanie starszych i prawidłowość stosunków międzyludzkich, może stać się wielce pomocną przy skutecznym kształtowaniu osobowości indywidualnej podwładnych. Poddając jednak analizie wiele różnorodnych odniesień w ramach wychowawczych oddziaływań i metody wychowawczego działania, najbardziej skuteczne w docieraniu do osobowości - "w głąb osobowego życia" - zauważyć należy, iż: humanizacja spełni swoją rolę pod jednym ważnym warunkiem - mianowicie, że w całokształcie ogólnych celów wychowania wojskowego, postępujące procesy humanizacyjne nie zaczną być pojmowane opacznie przez przełożonych i podwładnych. Idzie bowiem o to, że wychowywany posiadać musi świadomość faktu, że postępujące procesy humanizacyjne nie oznaczają liberalizacji życia wojskowego, tym samym odejścia od właściwie pojmowanej dyscypliny, obowiązkowości, karności, gdyż te wartości subiektywne są i będą zawsze podstawowymi czynnikami determinującymi siłę i gotowość obronną armii.

P r z y p i s y

1. Suchodolski B., Konflikty humanizmu: Wychowanie człowieka i wychowanie obywatela /w:/ Humanizm socjalistyczny. Wydanie specjalne "Studiów Filozoficznych" z okazji 25-lecia PRL, Warszawa 1969, s.310.
2. Kruszewski K., Kształcenie w szkole wyższej. Poradnik dydaktyczny, Warszawa 1976, s.65.
3. Tamże, s.67. Na uwagę zasługuje również wskazanie prof.K.Kruszewskiego na sprawdzoną dydaktycznie prawidłowość, iż wychowawca musi jednak zawsze pamiętać o tym, że akty kierowania procesami wychowawczymi muszą być subtelne i nie nadto częste. "Nie wolno także zapominać sprawując kierownictwo, ... iż efektywność kształcenia jest tym wyższa, im bardziej/wychowankowie - J.K./ są świadomi celów swej pracy, aktywni i samodzielni"./Tamże, s.68/.
4. Szerzej pisze na ten temat prof. Z.Kosyrz w pracy: Wychowanie społeczne w wojsku. Wybrane problemy teorii i praktyki, Warszawa 1988, s.110 i dalsze. Analizując proces uspołecznienia żołnierzy w kontekście dyscypliny wojskowej wskazuje m.in.: "Dyscyplinę wojskową należy widzieć jako nieodzowny element kształtowania osobowości żołnierzy, odznaczających się w każdej sytuacji, w każdych warunkach zdolnością oraz gotowością do umacniania państwa, rzetelnym stosunkiem do pracy. Służba wojskowa stanowi więc dla młodzieży dobrą szkołę państwowego myślenia oraz obywatelskiego działania"/Tamże s.111/.

4. UMIEJĘTNOŚCI WYCHOWAWCZE

We współczesnym wychowaniu wojskowym, którego integralną częścią stają się procesy humanizacyjne wspomagające kształtowanie i wzbogacanie podmiotowych wartości młodego człowieka, liczą się mocno umiejętności wychowawcze przełożonego. W ujęciu pedagogicznym przez umiejętności wychowawcze pojmuje się celowe i zamierzone współtworzenie takiego klimatu wychowawczego, który sprzyja wszechstronnemu rozwojowi podwładnych. W umiejętnościach tych zawierać się będzie swoista zdolność wychowawcy do wyzwalania aktywności własnej i wychowywanych.

W tym rozumieniu, które odnosimy do postępowania przełożonego mającego na uwadze właściwe oddziaływanie na podwładnych, właściwe ich wychowywanie - umiejętności wychowawczych nie należy pojmować w sposób zawężony lub uproszczony i utożsamiać ze sprawnym i li tylko skutecznym wykonywaniem określonych czynności służbowych. Umiejętności wychowawcze wymagają celowego i świadomego współdziałania wychowawcy i wychowanka, przełożonego i podwładnego. Ten stan można zaś osiągnąć przy właściwie ukształtowanych stosunkach międzyludzkich, kulturze ^{1/} współpracy i współżycia. Te ostatnie wartości nie powstaną i nie zaistnieją z pewnością w jednostronnym preferowaniu systemu komend, nakazów i rozkazów, czyli opacznie i jednostronnie pojętej dyscyplinie wojskowej.

"Nie osiągną jej również ci, - jak słusznie zauważył prof. Z. Kosyrz ^{2/} - którzy są skłonni do przedmiotowego traktowania swoich wychowanków, do preferowania zabiegów o charakterze manipulacyjnym".

A zatem umiejętności wychowawcze wiązać się będą nie tylko z oddziaływaniem na podwładnych, lecz również wymagają od przełożonego ustawicznej pracy nad sobą, postrzegania i samooceny własnych umiejętności oraz rezultatów wychowawczych, niosących głównie zmiany w indywidualnych postawach, jak również zmiany odnoszone do doskonalenia zespołowego /kolektywnego/. "Zasadniczy sens omawianych tu umiejętności dotyczy bowiem tego, w jakim stopniu i w jakim zakresie świadomie dostrzegane są zmiany w postawach i poglądach wszystkich uczestników procesu wychowawczego.

Podstawową kwestią staje się tu odpowiednio wysoki poziom wzajemnego poznawania się, a nade wszystko dostrzegania wzajemnego powiązania między zachowaniem jednej osoby a określonymi reakcjami drugiej...". ^{3/}

By posiadać wysoki poziom umiejętności wychowawczych potrzeba wielu lat, wytrwałej i systematycznej pracy nad sobą. Wskazując na złożoność kwestii wychowawczych, w których następować musi postrzeganie, rozumienie i doskonalenie drugiego człowieka - czyli jego pełne upodmiotowienie, wielu autorów dąży do zastosowania w praktyce, a przedtem zestawienia najważniejszych cech wzoru osobowego wychowawcy. Podkreśla się przy tym, że "praw-

dziwy wychowawca" musi mieć w sobie wiele spolegliwości /T.Kotarbiński^{4/}, "a w zastosowaniu do zespołu także ze względu na rozpowszechniane postawy zgodliwości pośród jego członków". Winien również posiadać wiele umiejętności wychowawczych, chęci pomagania innym i współdziałania, a nadto wiele samokrytycyzmu i samokontroli /H.Muszyński^{5/}, Z.Mysłakowski^{6/}, K.Kruszewski^{7/}.

Mając na uwadze doskonalenie zorganizowane wychowawców wojskowych, kształcenie ich w Wyższych Szkołach Oficerskich i akademiach wojskowych oraz dalsze samodoskonalenie ich umiejętności wychowawczych, warto wskazać na niektóre z ważniejszych cech osobowych charakteryzujących dobrego wychowawcę i przełożonego. Do cech tych zaliczyć należy:

- umiejętność nawiązywania kontaktu z podwładnymi;
- czynna sympatia do ludzi, zawierająca m.in. chęć pomagania, gotowość niesienia pomocy potrzebującym oraz współdziałania;
- poszanowanie godności ludzkiej i rozumienie podwładnych /szacunek do uczuć, osobistych wartości i przekonań/;
- duży takt wychowawczo-dydaktyczny;
- sprawiedliwość i wymagalność wobec podwładnych zawierająca równość kryteriów postępowania i oceniania;
- umiejętność rozwiązywania problemów i konfliktów;

- prawość postępowania /określana przez Z. Myślakowskiego^{8/} jako "zgodność pomiędzy myślą /przekonaniem/ a słowem; zgodność pomiędzy słowem a postępowaniem/";

- systematyczna samokontrola i przeciwdziałanie rutynie, jako skłonności do postępowania według utartych schematów, posiadanych szablonów i nabytych nawyków. Dodajmy, że w rutynę popaść może każdy, a zwłaszcza zmęczony pracą zawodową wychowawca, przełożony, który wyzbywa się samokrytycyzmu i samokontroli.

Poza tym, ważną współcześnie przesłanką dydaktyczno-wychowawczą oraz służbową jest uświadomienie przez przełożonego dużego znaczenia indywidualno-podmiotowego i zespołowego postępujących procesów humanizacyjnych, łączenie humanizacji służby z utrzymywaniem wysokiego poziomu gotowości bojowej, systematycznego realizowania zadań szkoleniowych umożliwiającą opanowywanie nowoczesnej techniki i sprzętu wojskowego - nie jest wcale sprawą łatwą. Tym bardziej, że nie jest to również możliwe bez wysokiego poziomu dyscypliny /o czym wspominaliśmy wcześniej/ i systematycznego przygotowywania podwładnych i przełożonych do dobrego wypełniania powinności obronnych.

Dlatego też zgodnie z zakresem umiejętności wychowawczych przełożonego, dobrym przez niego dowodzeniem podwładnymi, a zwłaszcza w odniesieniu

do działania zorganizowanego, wdrażania aspektów humanizacyjnych upatrywać trzeba wszędzie tam, gdzie jest to możliwe. Głównie zaś:

- w racjonalnym kierowaniu podwładnymi, rozumianym jako działanie oparte o dobre kwalifikacje uprawniające do kierowania człowiekiem oraz większymi lub mniejszymi zespołami ludzkimi;

- w racjonalnym kontrolowaniu przebiegu toku służby wojskowej, w którym występować będzie zdecydowana przewaga funkcji wychowawczych nad represyjnymi;

- sprawiedliwej ocenie drugiego człowieka, podwładnego, eliminującej w maksymalnym stopniu subiektywizm;

- we właściwym wykorzystywaniu posiadanych uprawnień, które niosą regulaminy i inne możliwości w postaci bodźców oddziaływania /materialnych i pozamaterialnych/.

Doświadczenie wojskowe wykazuje, że posiadane umiejętności wychowawcze i kierownicze przełożonego mają duży wpływ na postępowanie podwładnych. Na kształtowanie właściwych stosunków międzyludzkich, pogłębianie atmosfery wzajemnego zaufania, życzliwości, poczucia wartości osobistych, a nade wszystko na wyzwianie motywacji do sumiennego wykonywania żołnierskich powinności.

P r z y p i s y

1. Warto zauważyć, że gdy mowa o kulturze związanej z kształtowaniem osobowości, to w środowisku pedagogicznym łączy się ją zazwyczaj z tzw. pedagogiką kultury, jako dziedziną, która przeszła długą ewolucję od tradycji greckich i rzymskich do szczególnego rozwinięcia na początku bieżącego stulecia i chwili obecnej. Szerzej na ten temat pisze B. Suchodolski, Horyzonty edukacji kulturalnej, w: Kultura i wychowanie, Warszawa 1985, s.13-23.
2. Z. Kosyrz, Wychowanie społeczne w wojsku. Wybrane problemy teorii i praktyki, Warszawa 1988, s.59.
3. Tamże, s.60.
4. T. Kotarbiński, Traktat o dobrej robocie, Warszawa 1975, s.96.
5. H. Muszyński, Ideał i cele wychowania, Warszawa 1972.
6. Z. Mysłakowski, Wychowanie człowieka w zmiennej społeczności, Warszawa 1965.
7. K. Kruszewski, Kształcenie w szkole wyższej, cyt. wyd., s.82 i dalej.
8. Z. Mysłakowski, Wychowanie człowieka w zmiennej społeczności, cyt. wyd., s.405.

4. DOWODZENIE I WYCHOWANIE

Działalność współczesnego oficera łączy się dialektycznie^z umiejętnościami organizatorskimi i kierowniczymi. W warunkach służby wojskowej umiejętności te określa się jako dowódczo-sztabowe i wiąże się je - co jest chyba słuszne - z kształtowaniem i doskonaleniem odpowiednich cech osobowości. Kiedy bowiem jest się kierownikiem - dowódcą, trzeba mieć nie tylko psychiczne i merytoryczne zdolności stymulacyjne, które trzeba stale doskonalić i wzbogacać, ale również trzeba posiadać umiejętności wychowywania podwładnych.

Dowodzenie jako szczególny rodzaj kierowania ludźmi, we wszystkich armiach jest domeną dowódcy i współdziałających z nim osób. "Obejmuje ono - jak stwierdza gen. T. Tuczapski - przygotowanie i prowadzenie działań bojowych /obronnych - J.K./, szkolenie i wychowanie wojska, a także administrowanie nim. Celem dowodzenia w warunkach pokoju jest zapewnienie stałej gotowości bojowej wojsk, ich wysokiego poziomu moralnego, odpowiedniego stanu wyszkolenia ogólnowojskowego i specjalistycznego oraz należytych warunków ich bytowania i funkcjonowania".^{1/}

A zatem nowoczesne dowodzenie występować będzie w bardzo ścisłym związku z wojskowym wychowywaniem podwładnych, albowiem nie może następować w nim ograniczenie się przełożonego do umiejętnego wydawania słusznych rozkazów i zarządzeń. Cecho-

wać je więc będzie nabywana i rozwijana zdolność przełożonego /dowódcy i oficera sztabu/ do dobrego wychowywania - w tym wyzwalania i pobudzania aktywności - podwładnych. Przy czym łącząc wychowanie z ową aktywnością - według teorii i praktyki wojskowej - pojmować tę kwestię należy dość szeroko. Z jednej strony, jako kształtowanie wysokiego poczucia dyscyplinowania oraz zaangażowanych postaw żołnierzy, mobilizowania i aktywizowania ich do rzetelnego wypełniania powinności obronnych. W tym rozumieniu zawierać się także będzie - oprócz szeroko pojmowanego kształtowania cech żołnierskich - wpływanie dowódcy na samorealizowanie się podmiotowych wartości żołnierza, a także sprawowanie zwierzchnictwa nad przebiegającymi procesami humanizacji życia wojskowego. Z drugiej zaś strony - dowódca czuwa nad kształtowaniem ogólnospołecznych wartości żołnierzy. Jak potwierdzają wieloletnie doświadczenia wychowawcze wojska, w procesie tym idzie po prostu o kształtowanie wartościowego obywatela. O to, by opuszczający szeregi Wojska Polskiego rezerwiści byli ludźmi społecznie dojrzałymi, zdyscyplinowanymi i ofiarnymi, podwyższali kwalifikacje zawodowe, utrwalali nawyki dobrej pracy oraz myśleli kategoriami państwa i narodu.

Podkreślić należy, iż nie jest to jednak problem łatwy i prosty, albowiem współczesny przełożony stykał się będzie z takimi kwestiami, jak nieprzystosowanie się lub zbyt powolne przysto-

sowywanie się wcielonych żołnierzy do warunków służby wojskowej, do współdziałania w większym lub mniejszym kolektywie. Zwłaszcza dowódca, czy oficer sztabu organizujący lub nadzorujący proces wychowawczy w batalionie, pułku, dywizji, powinien korzystać z badań socjologicznych dotyczących wartości, ideałów, dążeń i aspiracji - słowem z badań dotyczących postaw współczesnej młodzieży. Ważne jest również stałe śledzenie takich kwestii indywidualnych i społecznych, jak: stan świadomości patriotyczno-obronnej młodzieży; świat wartości młodzieży; stosunek do obronności kraju; stosunek do służby wojskowej lub zawodu wojskowego; oczekiwania młodzieży wobec wychowawców w zakresie wychowania patriotyczno-obronnego itp.

Wydaje się celowe podkreślenie również tego, iż zróżnicowane wartości subiektywne, w tym wyraźnie widoczne zróżnicowanie stanu świadomości wcielanych, występować będą w ścisłym związku ze współczesnym zróżnicowaniem społecznym. Podajmy dla przykładu, że w badaniach przeprowadzonych w 1988-1989 roku. ponad 85% dorosłej ludności kraju uważa, iż umocnienie obronności kraju jest obowiązkiem państwa i wszystkich jego obywateli. Podobny odsetek badanych wyrażało aprobatę dla wysiłków obronnych i polityki obronnej państwa polskiego realizowanej ostatnio. .

Starsze pokolenie - pisze prof. Cz. Staciwa ^{2/}
w zdecydowanej większości /ponad 85%/, a młó -

dzień /około 75% / odnosi się ze zrozumieniem do instytucji zasadniczej służby wojskowej. Jest on - jak się najczęściej stwierdza - "zaszczytnym, patriotycznym obowiązkiem" lub "powinnością obywatelską" /75% młodzieży szkolnej/, ale też "przerwą w życiorysie" /20%/. Są różne przyczyny postaw wyrażanych w tej ostrej kategorii przez część młodzieży. Najczęściej to rezultat negatywnych wyobrażeń o celach, organizacji i przebiegu służby wojskowej.

Wydaje się także, iż w ścisłym związku ze współczesnym rozwojem społecznym oraz takimi, a nie innymi wyobrażeniami ludzi młodych, ich ogólnym ukształtowaniem, występować będą również nadzieje, jakie badana młodzież przedstawia w związku z czekającą ją służbą wojskową. Pragnie więc ona w toku służby wojskowej uodpornić się psychicznie /około 57%/, zdobyć kwalifikacje przydatne w życiu /47,9%/, uzupełnić posiadane kwalifikacje zawodowe /32,3%/, wywiązać się z patriotycznego obowiązku wobec ojczyzny /30,8%/, zdobyć wiedzę i umiejętności wojskowe /28,7%/, przyczynić się do umocnienia obronności kraju /27,6%/, pozyskać nowych kolegów i przyjaciół /17,3%/, wzbogacić swoją wiedzę /około 11%/. Ponad 8 procent ^{3/} - poza wyżej wymienionymi wynikami - nie wyrażało żadnych oczekiwań zarówno indywidualnych, jak i społecznych / np. zawodowych, obronnych/ itp.

Poza wynikami badań socjologicznych, dowódca

uwzględniać winien to, że wcielani żołnierze mogą być zdezorientowani odnośnie sytuacji i ogólnych wymagań służby wojskowej, a także co do czekającej ich przyszłości. Nie można wykluczyć również tego, iż po wcieleniu następować może pewien szok powodowany gwałtowną zmianą warunków życia, wysiłkiem fizycznym i psychicznym w służbie. Może też wystąpić - i z dużym prawdopodobieństwem występować będzie - zróżnicowanie indywidualne wynikające z różnej odporności na trudy służby oraz wcześniejszą dezorientacją, którą np. A. Toffler^{4/} wiąże z tzw. "szokiem przyszłościowym" rozumianym jako wyczerpanie zarówno fizyczne, jak i psychiczne, powodowane przeciążeniem fizycznych mechanizmów adaptacyjnych w organizmie człowieka, jak również mechanizmów podejmowania decyzji.

We współczesnym wychowywaniu podwładnych rolę szczególną spełnia kształtowanie np. świadomości patriotyczno-obronnej. U jej podstaw znajdują się bądźle właściwe korzystanie z tradycji narodowych i państwowych, które wpływały zawsze na podtrzymywanie i umacnianie więzi narodowych i duchowych. W szczególności zaś wpływały na właściwe kształtowanie świadomości uwzględniającej konieczność posiadania silnego państwa i armii broniącej ogólnonarodowych wartości i bezpieczeństwa. Wielce inspirujące okazać się może w tym względzie:

- sięgnięcie do tradycji i doświadczeń walk o utrwalanie granic państwowych i zachowanie na-

rodowej tożsamości;

- odwołanie się do tradycji walk wolnościowych i wyzwolenicznych XIX i XX wieku;

- sięgnięcie do tradycji bliższych - od narodzin naszej państwowości do końca II wojny światowej, jak również dokonujących się współcześnie przeobrażeń w życiu społecznym i wojskowym itd.

W analizie źródeł oddziaływań wychowawczych, jak również powstawania nowej jakości w wychowaniu współczesnego żołnierza, zwracać - jak sądzę - winno uwagę każdego przełożonego właściwe nadawanie wymiaru i znaczenia takim pojęciom jak: ojczyzna, państwo, powinność obywatela, wolność, niepodległość, sprawiedliwość, honor, godność, karność żołnierska itp. W ich bowiem przekazie znajdować się będą takie środki wyrazu, które trafią do świadomości podwładnych.

W dotychczasowym wychowywaniu żołnierzy dużo miejsca i uwagi poświęcano ukazywaniu tradycji oręża polskiego, eksponując bohaterskie czyny Polaków z wielu pól bitewnych. Wydaje się jednak, iż niezależnie od eksponowania powyższych wartości, na większą uwagę niż dotychczas zasługują same tradycje wychowawcze w dziejach Wojska Polskiego, które w bardzo niewielkim stopniu są znane żołnierzom i zbyt małym /jak sądzę/ ich wychowawcom. Przeto historycznym ideom demokratyzacji i humanizacji w kształtowaniu żołnierskiej osobowości nadawać możemy współczesne odniesienie, znajdując w historii wojskowej jego korzenie.

P r z y p i s y

1. T.Tuczapski, Przedmowa do pracy J.Orzechowskiego, Dowodzenie i sztaby, Warszawa 1974, s.8-9.
2. Cz.Staciwa, Świadomość społeczna i jej kształtowanie, Warszawa 1990, s.96. Dane, którymi posługuje się autor, pochodzą głównie z badań Instytutu Badań Społecznych WAP. Na uwagę zasługuje również stosunek społeczeństwa do tradycji, które dziedziczy nasza armia "Wśród najbardziej cenionych tradycji orężnych Polski, na czoło wysuwają się zdecydowanie tradycje walk Polaków w II wojnie światowej. Prawie 3/4 społeczeństwa najwyższego wyśięk zbrojny Polaków w tej wojnie na tle całej polskiej historii walk wolnościowych. Dotyczy to w różnym stopniu wszystkich kategorii badanych zjawisk. Wysoko też ceniony jest wysięk zbrojny i poświęcenie Polaków podczas powstań narodowych i walk o odzyskanie niepodległości w początkach stulecia, do 1920 roku"./Tamże, s.99/
3. Podaję za: J.Bogusz, Młodzież oraz metody kształtowania jej postaw patriotyczno-obronnych w wojsku, Warszawa 1980, s.37.
4. A.Toffler, Szok przyszłości, Warszawa 1974, s.338 i dalsze.

ZAKOŃCZENIE

Głębokie przekształcenia, jakie zachodzą w życiu wojska, niosą ze sobą istotne zmiany w jego systemie wychowawczym. Wpływają na postępujące procesy humanizacyjne we wszystkich sferach życia wojskowego. Dla każdego dowódcy i oficera sztabu /każdego przełożonego/ w związku z tym, szczególną powinnością jest nie tylko zapewnianie godnych warunków koszarowego życia, lecz także i przede wszystkim dbałość o systematyczny rozwój osobowości podwładnych, określanej często ogólnym pojęciem podmiotowości człowieka. Także, właściwe realizowanie działalności szkoleniowej i wychowawczej zapewniającej wysokie morale i dyscyplinę oraz wyzwalanie patriotycznych motywacji do wzorowej służby i działania.

Wychodząc z założenia, iż kształtowanie współczesnego człowieka następować musi zgodnie z wartościami demokracji i humanizmu oraz zgodnie z konstytucyjnymi funkcjami wojska i wymaganiami systemu obronnego państwa - postanowiliśmy przybliżyć przygotowywanemu w AON dowódcy i oficerowi sztabu zasadnicze kwestie związane z humanizmem i wychowaniem wojskowym. Skoncentrowaliśmy uwagę na analizowaniu takich problemów, jak: interpretacja humanizmu zawierająca kwestie terminologiczne; charakterystykę wojskowego procesu humanizacji; aspekt dydaktyczno-wychowawczy problemu; umiejętności wychowawcze przełożonego i nauczyciela

wojskowego, a także kwestie dialektycznego związku dowodzenia i wychowania.

Wybór powyższych problemów podyktowany był dwoma celami: - po pierwsze, podjęciem szczegółowym kwestii związanej z celem działalności wychowawczej i jej kierunkami nakreślonymi przez "Dyrektywę Ministra Obrony Narodowej w sprawie działalności wychowawczej w Wojsku Polskim", która nakazuje:

1/ wyzwalanie motywacji do sumiennego wykonywania powinności żołnierskich;

2/ wychowanie obywatelskie żołnierzy zgodnie z konstytucyjnymi funkcjami wojska oraz wymaganiami systemu obronnego państwa;

3/ propagowanie tradycji Narodu i oręża polskiego, kształtowanie szacunku dla godła, hymnu i barw narodowych oraz symboli wojskowych;

4/ upowszechnianie dorobku kultury, rozwijanie indywidualnych zainteresowań kulturalnych żołnierzy, współtworzenie warunków do wypoczynku i rekreacji;

5/ wspieranie inicjatyw społecznych służących integracji środowiska kadry, a także mających na celu zapewnienie należytych warunków socjalno-bytowych żołnierzy;

6/ udzielanie pomocy w załatwianiu spraw służbowych i rozwiązywaniu problemów osobistych żołnierzy;

7/ współdziałanie z instytucjami państwowymi i organizacjami społecznymi w dziedzinie

patriotyczno-obronnego wychowania społeczeństwa, w tym głównie młodzieży;

8/ popularyzowanie obrazu wojska w społeczeństwie, dbanie o jego rzetelną prezentację w wojskowych i cywilnych środkach masowej informacji.^{x/}

Drugą przesłanką wyboru takich, a nie innych problemów związanych z humanizmem i wychowaniem wojskowym były potrzeby dydaktyczno-wychowawcze związane z realizacją programową na studiach w Akademii Obrony Narodowej.

x/ Dyrektywa MON opublikowana jest w: "Wojsko i wychowanie", nr 4/1990, s.4.

B I B L I O G R A F I A

- Doktryna Obronna Rzeczypospolitej Polskiej, Warszawa 1990.
- Dyrektywa Ministra Obrony Narodowej w sprawie działalności wychowawczej w Wojsku Polskim, w: "Wojsko i wychowanie", nr 4/1990.
- Bogusz J.: Młodzież oraz metody kształtowania jej postaw patriotyczno-obronnych w wojsku, Warszawa 1989.
- Fritzhand M.: O pojęciu humanizmu - metodologicznie, w: Humanizm socjalistyczny, Wydanie specjalne "Studiów Filozoficznych" z okazji 25-lecia PRL, Warszawa 1969.
- Gramsci A.: Pisma wybrane, T.1, Warszawa 1961.
- Jan Paweł II, Laborem exercens, Pallottinum 1981.
- Konstytucja 3 Maja. Dokumenty naszej tradycji, Opracowanie J.Łojek, Lublin 1984.
- Kosyrz Z.: Wychowanie społeczne w wojsku. Wybrane problemy. teorii i praktyki, Warszawa 1988.
- Kotarbiński T.: Traktat o dobrej robocie, Warszawa 1975.
- Kuczyński J.: Homo creator. Wstęp do dialektyki człowieka, Warszawa 1976.
- Kunikowski J.: Humanizacja w służbie wojskowej jako problem dydaktyczno-wychowawczy w AON, "Zeszyty Naukowe AON", nr 1/1990.
- Kruszewski K.: Kształcenie w szkole wyższej. Poradnik dydaktyczny, Warszawa 1976.

- Magoń W.: Humanizacja życia w armii,
"Wojsko Ludowe", nr 4/1989.
- Markocki Z.: Dylematy współczesnego wychowa-
nia wojskowego, "Wojsko i wychowanie", nr 2/1990.
- Michalik M.: Humanizm, "Wojsko Ludowe", nr 4/1989.
- Muszyński H.: Ideał i cele wychowania,
Warszawa 1972.
- Mysłakowski Z.: Wychowanie człowieka w zmiennej
społeczności, Warszawa 1965.
- Orzechowski J.: Dowodzenie i sztaby, Warszawa 1974.
- Staciwa C.: Świadomość społeczna i jej kształ-
towanie, Warszawa 1990.
- Suchodolski B.: Konflikty humanizmu. Wychowanie
człowieka i wychowanie obywatela, w: Humanizm
socjalistyczny, wydanie specjalne "Studiów Filo-
zoficznych" z okazji 25-lecia PRL, Warszawa 1969.
- Suchodolski B.: Horyzonty edukacji kulturalnej,
w: Kultura i wychowanie, Warszawa 1985.
- Suchodolski B., Wojnar J.: Humanizm i edukacja
humanistyczna, Warszawa 1988.
- Szczepański J.: Odmiany czasu teraźniejszego,
Warszawa 1971.
- Toffler A.: Szok przyszłości, Warszawa 1974.

S P I S T R E S C I

Strona

W s t ę p	3
1. Interpretacja humanizmu	5
2. Wojskowy proces humanizacji	12
3. Aspekt dydaktyczno-wychowawczy	18
4. Umiejętności wychowawcze	25
5. Dowodzenie i wychowanie	31
Z a k o ń c z e n i e	38
B i b l i o g r a f i a	41

Druk AON WKP/N-XXIV-65/90 zam. nr 1172 z dnia 2.08.90r.

1888

